

Jak podaje portal *estadiodeportivo.com*, chociaż 30-letni Francuz stracił Iwią część sezonu z powodu kontuzji, Sevilla bierze pod uwagę możliwość zatrzymania go na Sanchez Pizjuan. Defensywny pomocnik wystąpił w zaledwie 10 z 37 możliwych ligowych spotkań, spędzając na boisku tylko 536 minut.

Najpierw uraz kostki wyłączył go z gry na cztery miesiące, a z powodu braku meczowego rytmu, po powrocie na boisku zmagał się z problemami mięśniowymi. Poza tym dobre relacje między Romą i Sevillą zdają się być zakłócone w kontekście słów listu, który prezes „Giallorossich”, James Palotta wystosował do kibiców, w którym m. in. przyznał, że „nie powinien dawać Monchiemu tak dużej swobody” i obarczył go winą za złe wyniki Di Francesco i sytuację De Rossiego. Wobec powyższego Roma raczej w ewentualnych rozmowach nie pójdzie na rękę Sevilli.

Roma zapłaciła w 2017 r. Lyonowi 5 mln euro za Gonalonsa (i mniej więcej tyle wynosi jego szacunkowa wartość rynkowa), więc Sevilla powinna przygotować zbliżoną kwotę, jeśli będzie chciała wykupić 30-latkę. Jednak najpierw oceni czy warto inwestować w tak „kruchego” gracza.

Autor: aniolbezserca